



## KILKA MYŚLI Z NASZEJ LITERATURY

- \* Tragedią naszego życia jest to, jak głęboko musimy cierpieć, nim nauczymy się prostych prawd, według których należy żyć.  
*"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str. 331*
- \* Pycha, strach i gniew to frontowi wrogowie naszego wspólnego dobra.  
*AA wkraczają w dojrzałość" str. 127*
- \* ...większość ludzi nie może zdrowieć bez grupy.
- \* .. zachowanie wspólnoty jest warte nawet największych poświęceń osobistych.
- \* ...istnienie grupy jest nieodzownym warunkiem przetrwania poszczególnych jej członków.
- \* najważniejszym problemem było to, by jak najlepiej współżyć i współdziałać.
- \* Jak poprzednio, na samym początku walczyliśmy i modliliśmy się o nasze własne wyzdrowienie, tak niedługo potem podjęliśmy równie gorliwe starania, by znaleźć zasady, dzięki którym sama Wspólnota AA mogłaby przetrwać.
- \* Żaden AA nie może zmusić drugiego do czegokolwiek.
- \* Jeśli nie będziemy trzymać się razem, wspólnota AA umrze.
- \* Wszyscy wiedzieli, że muszą znaleźć prawdziwą siłę w niezachwianej wierze. I znaleźli ją w stopniu, który pozwolił im znieść każdą próbę wytrzymałości(...), przetrwać wszystkie chwile niepewności, bólu, strachu, desperacji, a nawet śmierć jednego z nich.  
*„12x12” str. 129 – 131*

## WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW POPRZEDNICH WARSZTATÓW

- 1) Przestrzeganie zasad 12 tradycji jest gwarantem normalnego funkcjonowania AA a tym samym zdrowieniem każdego z nas.
- 2) Przyszedłem po pomoc a nie by rywalizować.
- 3) Jeżeli ja potrafię akceptować siebie, to daję innym żyć!

- 4) Wspólnota AA to rodzina, która sobie pomaga
- 5) Jestem jak palec u ręki, pięć palcy daje pięść, czyli siłę.
- 6) Na terapii nauczyłem się że jestem najważniejszy. Teraz wiem, że ważniejsze ode mnie jest sumienie grupy, a jeszcze ważniejsze AA jako całość.
- 7) Szukamy tego, co łączy, a nie co dzieli.
- 8) Wspólnota, grupa - to lekarstwo na osamotnienie
- 9) Tradycja ta określa mój stosunek do AA jako całości. Ważna jest jedność całej wspólnoty, a nie tylko moja osoba. Potęga jest w AA, bez niej nie daję rady. Przypomina - bądź skromny.
- 10) Pokora, to dla mnie jedyna droga do stosowania tradycji.
- 11) Kiedy odrzucę pychę i swoje ambicje, a kieruję się dobrem, wtedy zdrowieję i wtedy odczuwam jedność z drugim alkoholiczkiem, z grupą. W jedności jest siła i wiara.  
Tradycja Pierwsza zawiera nadzieję na zdrowienie.
- 12) Uczestniczenie w służbie - dawanie siebie innym w duchu wzajemnej miłości i zrozumienia - to bezpieczeństwo wspólnej drogi.
- 13) Pokazuje jak funkcjonować w rodzinie. Bez wspólnoty nie potrafię znaleźć motywacji do trzeźwienia.
- 14) Tradycje to wskazówki dla mnie, a nie kodeks karny.
- 15) Zrozumienie i poszanowanie Pierwszej Tradycji pozwala zachować mi rodzinę. Pokora i odpowiedzialność, ciepło, tolerancja i życzliwość są konieczne. Jedność to przyzwolenie na różnorodność dla wspólnego dobra.
- 16) Jedność nie znaczy koniecznie jednomyślność. Wiele dróg prowadzi do jednego celu. Nie krytykujemy,
- 17) Na mityngu spotykają się ludzie różnych poglądów, zawodów, wyznań. Ale cel mamy ten sam - TRZEŻWOŚĆ
- 18) Muszę chronić Program przed „ulepszaczami” by nadal mógł być nadzieją dla potrzebujących.
- 19) Nigdy nie udało mi się utrzymać trzeźwości samemu. Potrzebny jest mi drugi człowiek mający ten sam cel.
- 20) W korzystaniu z Programu AA niezbędna jest pokora,
- 21) Chciałem wykorzystywać ludzi, a wspólnota nauczyła mnie ich kochać. Dla nich coś robić, bo to przyjemne.